

*Sygn. akt II AKa 209/12*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 18 lipca 2012 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:*

*Przewodniczący: SSA – Marek Czecharowski*

*Sędziowie: SA – Mirosława Strzelecka (spr.)*

*SA – Marek Motuk*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Małgorzata Reingruber*

*przy udziale Prokuratora Danuty Drösler*

*po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2012 r.*

*sprawy J. L. (1)*

*oskarżonego z art. 258 § 2 k.k. i 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.*

*na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę*

*od wyroku Sądu Okręgowego W. P. w. W.*

*z dnia 26 marca 2012 r., sygn. akt V K 66/11*

*zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację za oczywiście bezzasadną;*

*zasądza od J. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za II instancję w tym opłatę w kwocie 400 (czterysta);*

*zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. W. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę zł 738 (siedemset trzydzieści osiem) zawierającej 23% VAT tytułem niepłaconej pomocy prawnej przed Sądem Apelacyjnym.*

## UZASADNIENIE

*J. L. (1) został oskarżony o to, że:*

I. w okresie od początku 1999 r. tj. od opuszczenia zakładu karnego, do jesieni 2000 r. tj. do śmierci A. C., w M., W. i w innych miastach brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej z terenu M. mającej na celu popełnianie przestępstw takich jak: porwania dla wymuszenia okupu, zmuszanie do płacenia haraczy, napady rabunkowe, zabójstwa, handel środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi

*tj. o czyn z art. 258 § 2 k.k.;*

II. jesienią 1999r. jednak nie wcześniej niż 10 listopada 1999r. działając wspólnie i porozumieniu z innymi osobami dokonał rozboju na osobie M. P. (1), S. P., S. B., M. P. (2) w ten sposób, że pod pozorem działań policji wdarli się na teren domu

położonego w M. przy ul. (...), zajmowanego przez M. P. (1) i po użyciu przemocy polegającej na przewróceniu pokrzywdzonych oraz zarzuceniu na głowę M. P. (1) worka i skrępowaniu oraz po sterroryzowaniu bronią palną w postaci pistoletu zmusili M. P. (1) do wydania pieniędzy w kwocie 100 tys. zł przy czym czynu tego dopuścił się w okresie 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo popełnione w warunkach wskazanych w art. 64 § 1 k.k.

**tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.**

Sąd Okręgowy W. – P. w. W. wyrokiem z dnia

26 marca 2012 r.:

I. J. L. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, z tym, że w ramach czynu opisanego w pkt. II określenie broń palna zastępuje zwrotem przedmiotem przypominającym broń oraz ustalił, że czyn ten stanowił występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za czyn opisany w pkt I z mocy art. 258 § 2 k.k. skazał go na karę 1 /jednego/ roku pozbawienia wolności;

II. za czyn opisany w pkt. II z mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. skazał go na karę 4 /czterech/ lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. J. L. (1) wymierzył jedną karę łączną 4 /czterech/ lat i 6 /sześciu/ miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 16 marca 2011 r. do dnia 11 lipca 2011 r.;

V. zwolnił oskarżonego od opłaty, a koszty postępowania przyjął na rachunek Skarbu Państwa;

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. W. kwotę

1.033,20 zł, w tym podatek od towarów i usług, tytułem nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu.

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego.

Apelacja zarzuciła wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to: art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez

niewwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, nierozstrzygnięcie zaistniałych w sprawie wątpliwości na korzyść oskarżonego, dowolną i wadliwą, a nie swobodną ocenę dowodów, jak również sporządzenie uzasadnienia wyroku z naruszeniem zasad określonych przepisami procedury karnej, a mianowicie poprzez:

- danie wiary w całości i uznanie za wiarygodne wskazanie przez świadka koronnego M. K. (1) oskarżonego J. L. (1) jako osoby biorącej udział w rozboju na dom M. P. (1) poprzez:

• niezasadne uznanie, iż zeznania te są wiarygodne przede wszystkim jedynie dlatego, że M. K. (1) nie był w konflikcie z J. L. (1) (co potwierdził w wyjaśnieniach sam oskarżony); podczas gdy motywację M. K. w obciążaniu

J. L. wywieść można Wprost z samego dobrodziejstwa art.

60 § 4 k.k.

- niezasadne uznanie tych zeznań za wiarygodne, logicznie i układające się w spójną całość i w tym względzie pominięcie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego mimo, iż:

- świadek koronny M. K. (1) wskazał, na diametralnie inną liczbę osób biorących udział w rozboju niż pokrzywdzona M. P. (1) a więc zeznania M. P. (1) znaczenie różnią się od zeznań M. K. (1); co w konsekwencji wskazuje, iż zeznania M. P. (1) i M. K. (1) są wzajemnie sprzeczne, wobec czego Sąd I instancji powinien oceniać zeznania M. K. z należytą ostrożnością i krytycyzmem, niedające się usunąć wątpliwości rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego;

- świadek koronny M. K. (1) zeznał, iż oskarżony brał udział w oszustwie M. P. (1) na prokuratora, tym samym uznać należy,

iż zeznania świadka koronnego są nielogiczne i wzajemnie sprzeczne, a dlatego że: M. K. (1) nie brał osobiście udziału w rozboju na dom M. P. ze względu na obawę rozpoznania jego osoby przez M. P. całkowicie nielogiczne jest uznanie, iż obawa rozpoznania nie obejmowałaby oskarżonego, który brał udział w rozboju a następnie jak wynika z zeznań świadka koronnego brał udział w oszustwie M. P. (1) metodą na prokuratora;

- sprzeczność zeznań świadka koronnego M. K. (1) z zeznaniami R. T. (1) na temat roli oskarżonego w grupie przestępczej, („marginalna” a „poważanie w grupie”), przy czym sprzeczność ta winna być oceniana na korzyść oskarżonego; i sprzeczności tej nie sposób wytłumaczyć młodym wiekiem R. T. (1) w grupie, jakoby tzw. staż kryminalny oskarżonego tłumaczył poważanie oskarżonego w grupie, a to dlatego, że jest okolicznością udowodnioną pozostającą poza rolą niniejszego procesu, iż: „bogata przeszłość kryminalną” w grupie miały osoby skazane prawomocnymi wyrokami, a ich rola nie została wskazana przez świadka jako poważna w grupie;

- dowolną a nie swobodną ocenę zeznań świadka R. T. (1) poprzez uzyskanie z tych zeznań wniosków z niego nie wynikających poprzez uznanie: „iż oskarżony „mógł być przez R. T. postrzegany jako ktoś poważny” str. 12 uzasadnienia wyroku w sprawie niniejszej;

- dowolną a nie swobodną ocenę zeznań M. P. (1) polegającą na daleko posuniętej dowolności w ich interpretacji poprzez niczym nieuzasadnione zbagatelizowanie zeznań M. P. (1) odnoszących się do wskazania, iż osoby, które napadły na dom M. P. (1) posługiwały się językiem rosyjskim, podczas gdy oskarżony nie zna

języka rosyjskiego ani innego rosyjsko brzmiącego języka; a dowolności oceny tej części zeznań nie można jedynie tłumaczyć faktem, iż w tamtym czasie wiele osób znało język rosyjski;

- danie wiary i uznanie za wiarygodnych zeznań świadka koronnego, w przedmiocie wskazania J. L. (1) jako członka zorganizowanej grupy przestępczej na terenie M., mimo, iż świadek R. R. (1) i M. K. (3) (skazani prawomocnymi wyrokami za udział w grupie) nie wskazali oskarżonego jako członka grupy;

- danie wiary i bezkrytyczne uznanie za wiarygodnych zeznań świadka R. T. (1), mimo, iż świadek ten karany był za składanie fałszywych zeznań oraz mimo, iż świadek R. T. (1) jest osobą, która deklaruje chęć skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary a obrona posiada te wiadomości z urzędu, wobec czego zeznania świadka R. T. (1) Sąd I instancji winien oceniać z należytą ostrożnością;

- dowolną a nie swobodną ocenę zeznań świadka koronnego M. K. (1), w szczególności poprzez uznanie, iż sprzeczności w zeznaniach składanych w różnych fazach postępowania, w tym w konfrontacji z zeznaniami świadka M. P. (1), świadka R. T. (1), świadka Z. P. są pozorne, podczas gdy sprzeczności te nie są ani błahe, ani pozorne, i miały wpływ na wydanie wyroku w sprawie niniejszej.

II. obrazę przepisów postępowanie tj. art. 170 k.p.k. w zw. z art. 424 k.p.k. poprzez nieuzasadnione oddalenie zgłoszonego na rozprawie wniosku dowodowego zaliczenie do materiału dowodowego akt sprawy

V K 116/09, mimo, iż akta te były niezbędne do oceny wiarygodności zeznań świadka koronnego, w szczególności konfrontacji tych zeznań z

zeznaniaми świadka M. K. (3), mając dodatkowo na uwadze, iż obrona zastrzegła formułowanie dalszych wniosków dowodowych po

zapoznaniu się z wnioskowanymi aktami sprawy;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść, poprzez niezasadne uznanie, że oskarżony J. L. (1) brał udział w rozboju na dom M. P. (1), podczas gdy żadna z osób przebywająca w domu M. P. (1) podczas rozboju tego nie potwierdziła, co więcej zarówno M. P. (1), S. P. oraz S. B. nie rozpoznali oskarżonego, ani z wyglądu, a nie z sylwetki ciała, która to sylwetka była dla nich widoczna podczas rozboju, a w trakcie upływu czasu, ani wzrost, ani gabaryty, ani tembr głosu oskarżonego nie zmieniły się w żaden sposób;

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż bezprzedmiotowe dla oceny udziału oskarżonego J. L. (1) w rozboju na dom M. P. jest fakt, iż M. P. kategorycznie nie rozpoznała oskarżonego, gdyż z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, iż rozbój na

M. P. dokonany był raz w życiu, było to bardzo ważne zdarzenie w jej życiu, zdarzenie, które M. P. (1) wielokrotnie przeżywała i przypominała sobie je, tym bardziej więc fakt, iż świadek nie rozpoznaje oskarżonego jako osoby biorącej udział w rozboju na jej dom, a nawet mogącej potencjalnie brać udział jest ważny dla oceny zarzucanego oskarżonemu czynu i nie można go lekceważyć;

V. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mających wpływ na jego treść, poprzez niezasadne uznanie, iż oskarżony J. L. (1) brał udział w zorganizowanej grupie

przestępczej na terenie M. podczas gdy oskarżony jak zresztą wskazał w swoich wyjaśnieniach - w przyjętym za podstawę wyroku czasookresie, mieszkał na terenie M., znał niektórych członków grupy, z racji faktu, iż odbywał z nimi karę pozbawienia wolności, znał (od dzieciństwa założyciela grupy K. - A. C.) przy czym znajomości te nie były zażyłe, a jedynie powierzchowne, a fakt, posiadania przestępczej przeszłości nie może a priori przesądzać o udziale w grupie przestępczej.

Podnosząc te zarzuty skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie J. L. (1) od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania przez

Sąd I instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Zarzuty podniesione w apelacji oskarżonego są niezasadne i to w stopniu wręcz oczywistym, a tym samym zawarte w niej wnioski nie zasługują na uwzględnienie.**

Wbrew stanowisku autora apelacji Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy wskazanych przepisów postępowania, zaś poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w ujawnionym w toku przewodu sądowego materiale dowodowym, który poddany został szczegółowej wręcz drobiazgowej analizie i przekonywująco umotywowano, które z przeprowadzonych dowodów i dlaczego zasługują na wiarę, a którym i z jakich przyczyn należało wiarygodności odmówić.

Prawdą jest, iż podstawę ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd orzekający stanowiły w głównej mierze wyjaśniania i zeznania M. K. (1). Nie ulega też wątpliwości, iż zeznania świadka koronnego, a taki

status posiada M. K. (1), winny być ocenione ze szczególną ostrożnością i starannością.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonując oceny tego dowodu Sąd meriti wywiązał się w sposób należyty z wskazanego wyżej obowiązku poddając wszystkie zeznania złożone przez tego świadka bardzo szczegółowej wręcz drobiazgowej analizie w powiązaniu z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. I tak zasadnie podnosi Sąd I instancji, iż organy ścigania nie miały żadnej wiedzy na temat przestępstw popełnionych na szkodę rodziny P. (pokrzywdzeni nie złożyli zawiadomień o popełnieniu przestępstwa) i to właśnie M. K. (1) dostarczył na ten temat pierwszych informacji, a zatem ich treść nie mogła mu być w żaden sposób zasygnalizowana.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż M. K. nie znał nazwiska osób pokrzywdzonych, Z. P. określał jako mężczyznę handlującego samochodami i dopiero podczas eksperymentu procesowego wskazał jego miejsce zamieszkania (k. 59).

Trafnie też zwraca uwagę Sąd orzekający, iż szereg okoliczności wynikających z zeznań M. K. (1) dotyczących napadu na dom M. P. (1), w którym nie brał on bezpośredniego udziału, takich jak fakt, iż pokrzywdzona wykopała ukryte w ogrodzie słoiki z pieniędzmi, wysokość znajdujących się w nich kwoty znalazło potwierdzenie w innych dowodach, w tym przede wszystkim w zeznaniach pokrzywdzonej oraz zeznaniach świadków S. P. i S. B..

Fakt, iż żadna z obecnych podczas tego zdarzenia osób, nie rozpoznała oskarżonego nie uszedł uwadze Sądu Okręgowego, jednakże jak zasadnie podnosi ten Sąd jest to uzasadnione tym, że wszyscy napastnicy byli zamaskowani, a ponadto od daty wydarzeń do chwili okazania im oskarżonego upłynął długi, bo wieloletni okres czasu, co uniemożliwiało

rozpoznanie go po innych cechach takich jak chociażby tembr głosu, czy sylwetka, zwłaszcza, iż z zeznań świadków nie wynikało, by wygląd którejkolwiek z osób uczestniczących w tym napadzie wyróżniał się czymś charakterystycznym.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego Sąd I instancji nie pominął także tej okoliczności wynikającej z zeznań M. P. (1), lecz nie potwierdzonej w zeznaniach jej brata i szwagra, iż słyszała ona głosy jakby Rosjan, szczegółowo ją omawiając na k. 7 uzasadnienia wyroku i zajęte w tym zakresie stanowisko i przytoczone na jego uzasadnienie argumenty należy w pełni zaaprobować.

Słusznie zwraca uwagę również Sąd orzekający, iż M. K. (1) ujawnił nie tylko fakt dokonania napadu na M. P. (1), ale również opisał poprzedzające je zdarzenie na stacji paliw oraz późniejsze wyłudzenie od niej pieniędzy na tzw. prokuratora, które to okoliczności znalazły także potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym tj. w fakcie zatrzymania Z. P. i R. R. (1) w 1999 r., wyjaśnieniach R. R. oraz zeznaniach M. P. (1).

Dokonując oceny zeznań M. K. (1) pod kątem możliwości bezpodstawnego pomówienia przez niego oskarżonego J. L. (1) Sąd ten zasadnie podkreśla, że osoby te nie były ze sobą skonfliktowane, a nadto M. K. (1) nie tylko nie marginalizował swej roli w sytuacjach w których uczestniczył wspólnie z oskarżonym, a wręcz odwrotnie podkreślał swoją dominującą pozycję, wskazywał na siebie jako na pomysłodawcę przestępstw dokonywanych na szkodę pokrzywdzonych. Nie można się zgodzić z zarzutem obrońcy oskarżonego, iż fakt, że M. K. (1) nie pamiętał niektórych szczegółów związanych z tymi zdarzeniami, bądź też, że niektóre z podanych przez niego okoliczności różniły się z zeznaniami świadków winien zdezawuować jego zeznania.

Podnieść bowiem należy, że M. K. (1) był bardzo aktywnym członkiem tzw. grupy „markowskiej” uczestniczył w wielu przestępstwach (ok. 60 popełnionych w ramach tej przynależności w różnych składach osobowych, a od daty ich dokonania do daty złożenia przez niego zeznań minął znaczny, bo wieloletni upływ czasu.

Niezasadny jest także zarzut błędu w ustaleniach faktycznego w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II wyroku

(zarzut I a/o).

Sam fakt istnienia zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym tzw. m. jest niekwestionowany.

Skarżący podważa jedynie udział oskarżonego w tej grupie. Dokonując ustaleń w powyższym zakresie Sąd I instancji oparł się nie tylko na zeznaniach świadka koronnego M. K. (1), ale również świadka R. T. (1).

Podnoszona przez autora apelacji sprzeczność pomiędzy zeznaniami tych świadków odnośnie pozycji oskarżonego w tej grupie nie uszła uwadze Sądu orzekającego, który zasadnie podnosi, że role jaką pełnili obaj ci świadkowie w grupie w znaczący sposób się różniły. R. T. (1) był wówczas bardzo młodym człowiekiem i z jego punktu widzenia osoba od niego znacznie starsza jakim był J. L. (1), znająca osobiście szefa tej organizacji, mogła być postrzegana jako znacznie ważniejsza, niż była nią w rzeczywistości.

Dodatkowo podkreślić należy, iż grupa(...)była dość liczna, w jej ramach istniały podgrupy osób ze sobą współpracujących, co również uzasadnia fakt, że nie wszyscy jej członkowie byli jednakowo dobrze zorientowani co do pozycji poszczególnych osób.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy jak również poczynionych w oparciu o nią ustaleń faktycznych.

W tym miejscu podkreślić należy, iż kontrola odwoławcza trafności oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd orzekający merytorycznie polega na sprawdzeniu czy ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 5 i 7 k.p.k., a więc czy jest bezstronna, nie narusza granic oceny swobodnej oraz czy jest zgodna z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego, a zwłaszcza, czy rozumowanie zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. W sytuacji zatem gdy zaskarżone rozstrzygnięcie (a taka sytuacja ma miejsce w rozpoznawanym judykacie) znajduje oparcie w ocenie całokształtu dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego, przy uwzględnieniu wyżej wskazanych zasad brak jest jakichkolwiek podstaw do jego zdyskwalifikowania.

Tym samym zarzut obrazy art. 7 k.p.k. należy uznać za oczywiście bezzasadny.

Za oczywiście bezzasadne należy także uznać pozostałe zarzuty dotyczące obrazy prawa procesowego.

I tak podstawy apelacji nie może stanowić zarzut obrazy art. 2 § 2 k.p.k. przepis ten bowiem ma charakter ogólny i nie reguluje zasad postępowania w sprawach karnych, a jedynie określa cel do osiągnięcia, którego służą konkretne poszczególne przepisy mające te postępowanie ukształtować prawidłowo (wyrok Sąd Najwyższy z 25 stycznia 1971 r. - OSNKW z 7-8/1971 poz. 117). Nietrafny jest także zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. W tym miejscu przypomnieć należy, że stan nie dających się usunąć wątpliwości jest stanem niemożności poczynienia niewątpliwych ustaleń mimo wykorzystania przewidzianych prawem metod i w tym zakresie jest

kategorią obiektywną. Natomiast stwierdzenie istnienia nie dających się usunąć wątpliwości w oparciu o subiektywne oceny skarżącego bez szczegółowego wskazania owych wątpliwości nie stwarza ani stanu nie dających się usunąć wątpliwości ani podstawy do skutecznego zarzutu apelacyjnego.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji w oparciu o przeprowadzone dowody i ich wszechstronną analizę dokonał ustaleń niewątpliwych, zaś wszystkie wątpliwości zdołał wyjaśnić w toku przewodu sądowego.

Nie sposób zgodzić się także z zarzutem obrazy art. 410 k.p.k., albowiem naruszenie tego przepisu może polegać jedynie na pominięciu

jakiejsz okoliczności ujawnionej w toku rozprawy, bądź oparciu ustaleń faktycznych na okoliczności w jej toku nieujawnionej (vide wyrok SN z 9 września 1997 r. – N. Prok i Pr 1997 10/12).

Nie można zatem zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. opierać na tym, iż pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń jeśli Sąd rozważył je i ocenił w sposób określony w art. 7 k.p.k. a tak właśnie postąpił autor apelacji, który

w uzasadnieniu swojej skargi przedstawił odmienny pogląd w kwestii ustaleń faktycznych opartych na innej ocenie dowodów niż ta której dokonał Sąd I instancji.

Aczkolwiek Sąd II instancji na wniosek obrońcy oskarżonego dołączył akta sprawy V K 116/09, to jak wynika z oświadczenia złożonego na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym - obrona nie zapoznała się z nim i nie sformułowała w oparciu o nie żadnych dalszych wniosków dowodowych, co wskazuje na to, że wniosek ten zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania w sprawie, oddalenie go przez Sąd I instancji było w pełni uzasadnione.

Dodatkowo podkreślić należy, że w materiale dowodowym w niniejszej sprawie znajduje się wyrok we wskazanej sprawie wraz z uzasadnieniem.

Wbrew odmiennemu pogładowi skarżącego uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada w pełni wymogom określonym w art. 424 k.p.k. pozwalającą na merytoryczną kontrolę instancyjną tego orzeczenia.

Prawidłowa i należyte uzasadniona jest również ocena prawna czynów oskarżonego dokonana przez Sąd Okręgowy, a wymierzone mu kary tak za jednostkowo przypisane przestępstwa jak i kara łączna nie noszą cech rażącej niewspółmierności w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza gdy się uwzględni trafnie podniesione przez ten Sąd takie okoliczności jak wielokrotna karalność oskarżonego, dopuszczenie się przestępstw rozboju w warunkach recydywy z art. 64 § 2 k.k.

Sąd I instancji wziął także pod uwagę występujące po stronie oskarżonego okoliczności łagodzące, a w szczególności fakt, iż od daty popehnienia przez niego tych przestępstw minął znaczny okres czasu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzone oskarżonemu kary są w pełni adekwatne do stopnia szkodliwości społecznej dokonanych przez niego przestępstw, stopnia jego zawinienia, uwzględniają również należyte ustawowe cele kary tak w zakresie oddziaływania na sprawcę jak i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

***Z omówionych wyżej względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.***

af